GŁOS POMORSKI

Nr. 161 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. 380 mk., kwart. 1140 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 418 mk., kwartalnie 1254 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach: po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, środa, dnia 12-go lipca 1922 | Telefon Nr. **50 i 51.**

Dookoła przesilenia.

Warszawa. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita" donosi: Stosownie do sobotniej uchwały stronnictw większości centrowo-prawicowej w niedzielę przed południem odbywały się ze stronnictwami lewicy rozmowy, mające na celu porozumienie się w sprawie utworzenia Rządu.

Stronnictwa lewicy odmówiły wejścia w porozumienie.

O godz. 6-ej wieczorem przedstawiciele stronnictw prawicowo-centrowych zebrali się w Sejmie na wspólne posiedzenie, z którego wydano następujący komunikat:

„Stronnictwa, które odmówiły votum zaufania rządowi Artura Śliwińskiego, po wyczerpaniu środków, zmierzających do utworzenia porozumienia z resztą stronnictw, ustaliły zgodną podstawę szybkiego zlikwidowania przesilenia".

O uchwale tej zawiadomiono p. Marszałka Sejmu.

Dwukrotnie w ciągu niedzieli, o godz. 11 zrana i 7 wieczór, zjawił się naczelnik Kancelarji cywilnej p. Naczelnika Państwa, p. Car, pytając, kiedy nadejdzie odpowiedź na pismo p. Naczelnika Państwa do p. Marszałka w sprawie inicjatywy w tworzeniu Rządu.

P. Marszałek oświadczył, że odpowiedzi udzieli Komisja Główna, której zwołanie jest celowe dopiero po naradach stronnictw.

Posiedzenie Komisji Głównej ma się odbyć dziś, we wtorek po południu.

Sejm.

Wyznaczone na dzisiaj plenarne posiedzenie Sejmu zostało odwołane

Konwent Senjorów.

Pan Marszałek Sejmu zwołał wczoraj na godz. 5-tą popoł. posiedzenie Konwentu Senjorów, na którem omawiana będzie sprawa dalszych prac Sejmu.

Zawieszenie pięciu posłów Nar. Partji Rob. za złamanie karności partyjnej.

W „Poznańskiej Prawdzie" czytamy pod nagłówkiem powyższym: „Klub poselski Nar. Partji Robotniczej na posiedzeniu swym w dniu 7 lipca, zawiesił w czynnościach członkowskich za wykroczenie przeciw regulaminowi klubowemu, następujących posłów: **Świniarskiego, Webera, Nurka, Redera i Zagórskiego.** Ostateczna decyzja została pozostawiona do rozstrzygnięcia Radzie Naczelnej N. P. R., która zostanie w tej sprawie w najbliższym czasie zwołana.

Posłowie wymienieni oddali podczas głosowania nad wotum niezaufania dla gabinetu p. Śliwińskiego puste kartki względnie nie przybyli na głosowanie.

Rada Naczelna, która zwołana była w tej sprawie na 15 lipca, odroczona została jak donosi „Przegląd Wieczorny" do 23 lipca.

Pismo to zapewnia, że o fermencie w łonie klubu NPR. niema mowy. Ze strony zarządu klubu tego otrzymało pismo to informacje że na ostatniem posiedzeniu klubu, na którem nastąpiło zawieszenie pięciu posłów z powodu naruszenia karności partyjnej, zawieszeni członkowie oświadczyli, że upoważniają w dalszym ciągu prezydjum stronnictwa do występowania na posiedzeniach Komisji Głównej imieniem całego klubu a więc i zawieszonej piątki.

— Czy sprawa przedstawia się rzeczywiście tak, jak informuje organ belwederski, niewiadomo. Odczekamy dalszych w tej sprawie wiadomości.

Sytuacja w Niemczech.

Położenie parlamentarne.

Frankfurt. (PAT. Wolff) Starszy burmistrz Scheidemann przemawiał tu na temat stosunków politycznych w Niemczech. Oświadczył on się przeciwko przyjęciu niemieckiej partji ludowej do koalicji. Jeżeli reakcja będzie prowadziła dotychczasową robotę, wówczas zdaniem mówcy, należy oczekiwać w Niemczech krwawej wojny domowej. W końcu Scheidemann wyraził zapatrywanie, że należy zaapelować do narodu i rozwiązać Reichstag.

Berlin. (PAT. Wolff.) 9 bm. popołudniu, pod przewodnictwem kanclerza, zebrali się przywódcy stronnictw koalicyjnych na konferencję w sprawie sytuacji politycznej. „Vorwärts" pisze, że głównym tematem narad była sprawa zmian w składzie rządu. Konferencja jednak nie doprowadziła do pozytywnego rezultatu, ponieważ ani demokraci ani centrowcy nie zajęli jeszcze określonego stanowiska. Przedstawiciele Stronnictw socjalistycznych kilkakrotnie dawali w ciągu narad do poznania, że uważają sytuację za nader poważną i nie myślą bynajmniej zadowolnić się ustawą o ochronie republiki. „Vorwarts" zaznacza wobec tego, że na pierwszy plan wysuwa się obecnie kwestją rozwiązania Reichstagu.

Socjalistyczna frakcja Reichstagu zbiera się dziś na naradę w sprawie ogólnej sytuacji politycznej.

Obrona republiki.

Berlin. (Pat.) Polradjo. Komisja prawnicza parlamentu Rzeszy złagodziła projekt ustawy w sprawie ochrony republiki. Funkcjonarjusze państwowi, oskarżeni o naruszenie ustawy, mogą być usuwani całkowicie ze służby, bądź tylko na pewien okres czasu. Artykuł, przewidujący wydalenia członków rodzin panujących, został całkowicie skreślony.

Stanowisko Bawarji.

Berlin. (Pat.) Bawarski prezydent ministrów, Lerchenfeld, w rozmowie z przedstawicielem „Deutsche allgemeine Zeitung" wyraził się o ustawie w sprawie ochrony republiki, że Bawarja zawsze była gotową rozważyć zarządzenia, mające na celu ochronę prezydenta Rzeszy i rządu, musi jednakże jaknajostrzej wystąpić przeciw temu, aby rząd Rzeszy nagle uchwalał postanowienia, które wkraczają głęboko w dziedzinę konstytucji poszczególnych krajów.

Strajki.

Berlin. (AW.) Pertraktacje pracowników przemysłu graficznego nie dały dotychczas żadnych rezultatów. Strajk trwa dalej, jest prawdopodobne, że zostanie rozszerzony na całą Rzeszę.

Śledztwo komisji sejmowej w Wilnie.

Wilno (A. W.) W niedzielę rano przybyła do Wilna sejmowa komisja dla zbadania zajść wileńskich. O godzinie 11 przewodniczący komisji poseł Wysocki w towarzystwie posła Kaczmarka odwiedził delegata rządu. W rozmowie przewodniczący komisji wskazał, iż komisja przybyła w celu bezstronnego i dokładnego badania zajść. O 12 w południe zaczęło się pierwsze posiedzenie komisji w magistracie. Śledztwo prawdopodobnie potrwa dwa dni.

Po południu komisja wysłuchała relacji delegata rządu Romana, prokuratora oraz zapoznały się z aktami urzędowemi, a o godzinie 8 wieczorem przystąpiła do przesłuchania osób prywatnych. Zgłoszeń dużo.

Z konferencji Haskiej.

Paryż. (PAT-Havas) „Petit Parisien" dowiaduje się z Hagi, iż w związku z oświadczeniem Litwinowa, że zbiory w Rosji w roku 1922 pozwolą na wywóz produktów rolnych, wezwał go sekretarz generalny międzynarodowego komitetu pomocy dla głodnych w Rosji do cofnięcia tego oświadczenia, lub do przyjęcia odpowiedzialności w kwestji pomocy dla głodnych w Rosji.

Mniejszość narodowa w Lidze narodów

Paryż (Tel.) „Petit Journal" donosi, że rada Ligi narodów zbierze się dnia 19 b. m. w Londynie na 19 sesję, której porządek dzienny obejmuje między innemi sprawę mniejszości narodowych w Polsce, na Węgrzech i na Górnym Śląsku, sprawę nowej granicy między Austrją i Węgrami oraz utworzenia międzynarodowego trybunału.

Z ostatniej chwili.

Urzędowe informowanie zagranicy.

Urzędowa agencja „PAT" donosi z Paryża: „Le Temps" zaopatruje wiadomości z Warszawy o dymisji gabinetu p. Śliwińskiego następującą uwagą: Dymisja gabinetu Śliwińskiego jest następstwem stanowiska, zajętego przez partje prawicowe i przez centrum. Partję te rozpoczęły intrygę przeciwko p. Śliwińskiemu od chwili wyznaczenia go na stanowisko premjera. Liczą one, że dzięki słabej większości, którą zawdzięczają w parlamencie Klubowi Pracy Konstytucyjnej będą mogły oddać władze w ręce gabinetu parlamentarnego, prawicowego, na czele którego stanąłby p. Skulski, alboteż p. Korfanty. O ileby ta polityka udała się, mogłaby doprowadzić do kryzysu na stanowisku prezydenta republiki

Układy polsko-niemieckie.

Genew (Tel.) Sekretarjat Ligi narodów otrzymał do zarejestrowania i ogłoszenia trzy układy niemiecko polskie, dotyczące G. Śląska.

CALONDER W WARSZAWIE.

Warszawa, (Pat.) Wczoraj o godzinie 9 rano przybył do Warszawy prezes komisji mieszanej p. dr. Calonder oraz polscy członkowie komisji pp. Wolny i Grabianowski i członkowie niemieccy pp. Lukaschek i hr. Moltke, jakoteż sekretarz komisji baron Montenach. Na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia p. Calondera szef protokułu p. Przeździecki, dyr. Kazimierz Olszewski i kierownik wydziału p. Aleksander Jackowski. Po południu goście złożyli wizytę p. prezydentowi ministrów, poczem minister Narutowicz podejmował ich śniadaniem. Po południu komisja mieszana będzie przyjęta przez p. Naczelnika Państwa, wieczorem zaś p. prezydent ministrów wydaje na cześć komisji obiad.

KRĘTACTWA SOWIECKIE W HADZE.

Haga, (Pat.) Pod koniec sobotniego posiedzenia komisji, które nie dało wyników ze względu na nieustępliwość Rosji, Krassin odwiedził delegata angielskiego, prosząc go, aby nie interpretował dosłownie oświadczenia delegacji rosyjskiej, złożonego na posiedzeniu piątkowem. Krassin zaznaczył, iż był zmuszonym uczynić takie oświadczenie w komisji i może je ponowić ewentualnie celem uczynienia zadość opinji komunistycznej w Moskwie. Należy jednak — zdaniem delegata rosyjskiego — odróżnić słowa wygłoszone na posiedzeniu od słów, wygłoszonych w cztery oczy i dodał przytem, że sowiety skłonne są do przyznania dawnym posiadaczom przeszło 90 proc. majątków skonfiskowanych.

SPRAWA ODSZKODWAŃ NIEMIECKICH.

Paryż, (Pat.) Jak się dowiaduje Havas, w rozmowie Poincarego z Schanzerem poruszona została sprawa odszkodowań. Poincare trwał na stanowisku, że o ile Niemcy domagać się będą nowego moratorjum, wówczas należałoby zbadać ich istotną zdolność płatniczą. Żadna decyzja nie będzie jednak w tej mierze powzięta, zanim państwa sprzymierzone nie zapoznają się ze sprawozdaniem komitetu gwarancyjnego w sprawie kontroli finansowej i w sprawie długów międzysojuszniczych. Stwierdzono solidarność stanowiska Francji i Włoch.

CELEM RATOWANIA FINANSÓW AUSTRJI.

Wiedeń, (Pat-WBK) „Wiener Zeitung" zamieszcza rozporządzenie ministerstwa finansów dotyczące handlu i obrotu dewizami zagranicznemi. Według tego rozporządzenia handel dewizami może być wykonywany wyłącznie przez centrale dewiz oraz przez osoby i firmy przez ministerstwo skarbu do tego specjalnie upoważnione.

NOWA REWOLUCJA.

Baku, (Pat.) W południowej części Turkiestanu wybuchła rewolucja na tle religijnem, skierowana przeciwko sowietom.

W SZWAJCARJI A U NAS...

Genewa, (Pat.) Temperatura w Szwajcarji spadła o 20 stopni. W północnych kantonach spadły obfite śniegi.

Gdańsk, 11. VII (Tel. wł.) ***Marka polska 8,25 — 8,30 dolary Sjt. Z. 497—499.***

Zlot III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Świeciu.

Niebywałe w takiej okazałości od czasu uroczystości wkroczenia wojsk naszych przeżywało miasto Świecie święto dwudniowe: w sobotę i w niedzielę — święto sokole!

W sobotę od samego rana zjeżdżały do Świecia drużyny nasze Grudziądza, Chełmna, Gniewu itd, witane na dworcu przez przedstawicieli drużyny naszej i orkiestrę stacjonowanego w Świeciu oddziału marynarki pod batutą p. kapelmistrza **Tomaszewskiego;** liczniejsze drużyny wkraczały do miasta w pochodach z muzyką na czele, zdumione zewnętrzną szatą grodu, przyozdobionego w wspaniałe bramy triumfalne, których nie zdołaliśmy policzyć, oraz w mnóstwo chorągwi narodowych. By nie powtarzać się później, nadmieniamy już tu z uznaniem, że komisja dekoracyjna sprostała zadaniu swemu pod każdym względem.

Po południu o godz. 3 na boisku przy szkole powszechnej odbywały się zawody, które trwały do godz. 8, o wynikach, z których podamy zestawienie ogólne, wraz z wynikami niedzielnymi poniżej.

Wieczorem około godz. 9, gdy już większa część uczestników przybyła do Świecia, nastąpiło w Strzelnicy otwarcie zlotu, poprzedzone koncertem orkiestry grudziądzkiej 16 pap. pod batutą kapelmistrza p. **Szatkowskiego,** która przygrywała także podczas uroczystości otwarcia.

Otworzył zlot krótkiem i jędrnem przemówieniem prezes okręgu druh **Samoliński.** Przemawiali następnie drh. **Kostka,** witając w gorących słowach zlot w grodzie, którego jest burmistrzem i drh. **Domachowski, prezes drużyny miejscowej.** Nastąpiło przemówienie programowe drh. **Filipowskiego,** naczelnika sądu powiatowego w Grudziądzu, na temat zadań sokolstwa. Wspaniałą tę mowę, w treści bogatą, która dzwoniła, przenikając do serc i wzruszając wszystkich, — po sali niby muzyka, podamy w piśmie naszem w dosłownem brzmieniu w jednym z następnych numerów. — Pod koniec przemówił jeszcze druh Chmielewski, składając życzenia jak najpomyślniejszego przebiegu zjazdu imieniem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, redakcji „Głosu Pomorskiego" oraz dyrektora „Drukarni Pomorskiej" i wiceprezesa dzielnicy pomorskiej drh. **Poszwińskiego.**

Podczas harmonijnej tej uroczystości otwarcia wykonało miejscowe koło śpiewackie nader udatnie różne piękne utwory na chór męski.

W niedzielę odbywały się od godz. 6 rano ćwiczenia na boisku. Krótko po godz. 10 nastąpił wymarsz z 6 sztandarami sokolimi z placu sportowego przed szkoła do kościoła farnego, gdzie odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. wikarego **Turzyńskiego,** który przemówił do wiernych w gorących słowach. Podczas nabożeństwa wykonał chór śpiewaka mszę. Po nabożeństwie wrócili uczestnicy w pochodzie do miasta. O godz. ½2 w sali **p. Popławskiego** odbył się wspólny obiad. Podczas obiadu przygrywała po mistrzowsku orkiestra grudziądzka. Toasty wznieśli druh **Samoliński,** na cześć Rzeczypospol. Polskiej, na cześć armji w ręce komendanta marynarki p. Galińskiego drh. **Dostatni,** drh. redaktor **Chmielewski** na cześć miasta Świecia w ręce burmistrza drh. Kostki. — drh. **Filipowski** — duchowieństwa, drh. **Gańcza** — miejscowej doskonałej organizacji sokolej i komitetu zlotowego, drh. Domachowski — zarządu III okręgu, komendant Galiński — na współpracę armji z sokolstwem, ks. prob. Konitzer, podkreślając wierność sokolstwa dla kościoła, zakończył pięknym toastem „Kochajmy się." — Drh. Mączkowski wzniósł okrzyk na cześć dwóch członków honorowych, założycieli gniazda, Skomskiego i Szymta.— Odczytano podczas obiadu telegramy od ks. Żyndy, p. prokuratora Wirskiego z Grudziądza, od drh. Stan. Kunza i od Tow. Polek w Świeciu.

O godz. 4 drużyny sokole udały się w wspaniałym pochodzie ze sztandarami muzyki obu orkiestr wojkowych na boisko przy zamku, gdzie po koncercie odbyły się popisy gimnastyczne gniazd okręgowych od godziny 5 poczęszy i to w następującym porządku:

a) ćwiczenia masowe chorągiewkami młodzieży żeńskiej,
b) ćwiczenia masowe laskami młodzieży męskiej,
c) ćwiczenia okazowe na sprzętach i gry.

Przerwa 15 minut.

d) ćwiczenia masowe, wolne sokołów.
e) ćwiczenia masowe wstążkami sokolic,
f) wyjście wszystkich oddziałów na boisko.

O godz. ½8 nastąpiło ogłoszenie wyniku zawodów, który jest następujący: 4 — bój. młodzież męska I nagroda Świecie (22¼ punktów), II Chełmno (199 i pół), III Grudziądz (175); — ćwiczenia zastępowe sokolic: I Chełmno (216 i pół), II. Świecie (178 i pół,) III Gniew (165¾) — 6 — bój druhów: I. Grudziądz (172), II Chełmno (146), III Świecie (79½).

Skok w wyż:

1. Lemański Bronisław, Chełmno, 1,45 metr.
2. Osieński Bronisław z Grudziądza 1,45 met.
3. Gołecki Alfons z Gniewu 1,40 metr
4. Berent Alojzy z Grudziądza 1,40 metr

Skok w dal z rozbiegiem

1. nagr. Osiński Bronisław z Grudziądza 4,91 metr.
2. „ Szupryciński Bernard z Chełmna 4,85 metr.,
3. „ Niemczewski Wiktor z Chełmna 4,83 metr.,

Rzut oszczepem.

1. nagr. Wojtaszewski Konrad z Gniewu 36,35 m.,
2. „ Niemczewski Wiktor z Chełmna 34,20 metr.,
3. „ Klingenberg Bronisław z Grudziądza 34,15 metr.,

Rzut dyskiem.

1. nagr. Wojtaszewski Konrad z Gniewu 30,30 m.,
2. „ Kaniewski Alfons z Chełmna 27,80 metr.,
3. „ Klingenberg Bronisław z Grudziądza 26,34 metr.,

Bieg płaski na 100 metr.

1 nagr. Drzewuszewski Alojzy z Grudziądza 12⅕ sek.,
2. „ Klingenberg Bronisław z Grudziądza 12⅗ sek.,
3. „ Niemczewski Wiktor z Chełmna 13 sek.

Nagrodę sztafetową zdobyło gniazdo Grudziądz.

Ogłoszenia zwycięzców dokonał druh naczelnik **Dostatni,** który przewodniczył zawodom. — Grono sędziów stanowili druhowie Maciejewski, Urbaniak, Szweczko, Kierąkiewicz, Szmelter, Świtalski, Grzywaczewski, Teodzecki, Hofman, Wendorf, Wysocki, Jaźdżewski, Gańcza Szczepański i jako prezes drh. Samoliński.

Nagród przypadających druhom Osińskiemu i Berentowi nie przyznano im z powodu nieprzestrzegania karności podczas zlotu. — Również nie została wręczona nagroda wędrowna za bieg rozstawny (4X100), która przypadałaby Grudziądzowi a to z tego powodu, że jeden z uczestników w biegu nie brał udziału w ćwiczeniach wolnych. Zostanie ona prawdopodobnie wydzielona z okazji jesiennych zawodów kościuszkowskich.

Zamknięcie zlotu dokonał drh. prezes **Samoliński,** poczem odbyła się defilada pod sztandarami.

Po zamknięciu rozpoczął się w ogrodzie zamkowym koncert, następnie zaś na sali tamże jak i w Domu Polskim, Strzelnicy i w sali p. Popławskiego zabawy z tańcami, które trwały do rana.

Widzów mimo wichury zebrało się na zamku bardzo dużo, zabierając miejsca w łożach i na ławach, zbudowanych dzięki ofiarności p. **Mączkowskiego,** który własnym kosztem przygotował także boisko, uprzątnąć kazał ruiny itd. Za wielką tą, bo setek tysięcy sięgającą ofiarę, należy się p. Mączkowskiemu uznanie sokolstwa. Również łożyli wielki ofiary gotówką i pracą swą dla Sokoła i zlotu druhowie Herbst, (który przy wydatnej pomocy obywatelstwa wyżywił bezpłatnie oddziały młodzieży). Obywatelstwu należy się niemniej gorącą podzięke za wystaranie się o kwatery bezpłatne wzgl. po cenach zniżonych dla uczestników zlotu. Dowódcy Kadry Marynarki komandorowi Galińskiemu za udzieloną pomoc i użyczenie orkiestry. Niepodobna nam wymienić wszystkich współdziałających. Nie możemy pominąć jednakże domów Domachowskiego, Donarskiego, Boruckiego, Cichockiego, Galantra, Wysockiego, którzy wspólnie z drh. Mączkowskim poświęcali wszystkie siły dla sprawy.

Drh. Mączkowski pozatem od tygodni oddawał bezpłatnie do dyspozycji organizatorów auto, które odwoziło również uczestników nocą do Grudziądza.

Wogóle grodowi Świętopełka należy się za urządzenie tak wspaniałego zlotu, ofiarność na rzecz sokolstwa cześć i uznanie zarządowi okręgowemu niemniejsze zadośćuczynienie. sprawne podtrzymywanie sprawy. — Sokolstwu naszemu, tak pięknie się rozwijającemu: Czołem!

Ze Świata.

☞ **25 miljonów kobiet za wiele w Europie.** Nadwyżka kobiet w stosunku do ludności męskiej w Europie wynosiła przed pojna 9 i pół miljona. — Obecnie jak to stwierdzają statystycy niem., ludność Europy podniosła się z 460 milj. ew. 475 milj. Z tego przypada na kobiety 250 miljonów. Nadwyżka 25 miljonów jest tem fatalniejsza, że składają się na nią głównie młode kobiety. W Rosji na 1000 mężczyzn przypada 1229 kobiet, W Niemczech na 1000 mężczyzn 1096 kobiet, w Belgji na 1000 mężczyzn 1033 kobiet, w Wielkiej Brytanji na 1000 mężczyzn 1093 kobiet, w Pradze na 1000 mężczyzn 1148 kobiet.

☞ **Ciekawa statystyka.** Sama Łódź (miasto) posiada tylu żydów, co cała Francja, Lublin tyle co całe Włochy. Będzin siedem razy tyle co cała Danja. Częstochowa pięć razy tyle, co Szwecja, a Kalisz cztery razy tyle co Belgja.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 67

To też kwapili się do tej cichej, smutnej i osamotnionej — cierpiący, stroskani, zalękli, i odchodzili obdarowani, ukojeni, uspokojeni.

Stała się wszemu narodowi ta ostatnia Jagiellonka, pod niebem Polskiem żyjąca — czemś drogocennem, że jej nie tylko dolegliwości życia chętnie jawiono, ale dzielono się i ze szczęściem, jej ukazywano i u nóg składano owoce pracy; — Anna Jagiellonka żyła w dniu powszednim, swego narodu. A dzień ten przeżywał naród wartościowo; niezależnie od wojennych zmagań, zdała od wichrzycielstwa, kalające zawsze czystość naszych dziejów, — biły w Polsce źródliska pracy czystej, mądrej i niewyczerpanej. Jędrne tętno pulsowało w narodzie coraz mocniej, w głębinach umysłu polskiego wyczuwać się już dawały żyły złota, docierano do onych bogactw i dobywano je z ukrycia. Głosy mądre szły po Rzeczypospolitej, strzelały z nich promienie jasne: wiedza, gwiezdczość poetycka, rozum świeciły nad narodem, płótl się wieniec żywych kłosów ducha, i głów coraz więcej obejmował. — Czas to był jakoby południa, w który wstępowała rozbudzona jaźń narodu, czas pogody i złotego światła. Wzmacniała ono światło Akademja Krakowska, gorzało w Polsce drugie ognisko wiedzy: przez Batorego założony Uniwersytet Wileński, kanclerz Zamoyski nosił się z zamierzeniem fundowania w swym Zamościu takiej-że wszechnicy. Uczeni, profesorowie, poeci szacunkiem otoczeni byli; ku kulturze duchowej kłonił się naród coraz wyraźniej. Zwany przez Batorego Izajaszem polskim, nadworny króla teolog, Stanisław Sokołowski porywał żywem słowem, którego słuchano skwapliwie; sława kaznodziejska Skargi głośniała już potężnie, — a ponad Górnickich, Rejów, Szarzyńskich, Klonowiczów wzbijał się w otoku złotych promieni ten, który ukazał narodowi swemu własną jego mowę w krasie tak wielkiej, że muzyką być się wydała; przecudne pieśnie zadźwięczały w tej mowie, gdy oczarowane usta narodu za wieszczem swym, Janem Kochanowskim powtarzać ją zaczęły. — Rozwiewały się coraz mgły z nad horyzontu umysłowego życia Rzeczypospolitej, wybijało wielkie słońce Złotego Wieku, wdzierał się naród na wyżyny skały pięknej Kalliopy, „gdzie dotychczas nie było śladu polskiej stopy".

A on pochód ku górze, ku światłu jawił się najwyraźniej w stolicy Polski, w majestatycznym, starym Krakowie, dopływał do Wawelu i słodkie jagody ducha polskiego u stóp Jagiellonki składał. Księgi wszelkie, zanim się do rąk czytających dostały, pierwej szeleściały kartami w drobnych palcach królowej Anny, pienia religijne najsamprzód wydzwaniały swe zwroty na organkach miłościwej pani...

W ten krąg światła, w majestat życia umysłowego wstąpiła Halina Bielecka, przeniósłszy się z królową na Wawel, — wstąpiła zaś głębiej od dwórek innych, bowiem czującą i do wrażeń podatną miała duszkę, a przytem zaslała się od rówieśnic swych bliżej samej miłościwej królowej.

Upodobała ją sobie Anna Jagiellonka zaraz od pierwszego wejrzenia; może ono liczko Bieleckiej pełne szczerskiej harmonii, jawieniem duszynych głębin cudnie ukraszone w spojrzeniu sarnich oczu i w słodkim uśmiechu wiośnianych ust, — tak ujęło starą królowę, że z upodobaniem poglądała na dziewczę, snać czując się przeniesioną w młodość własnych swoich lat. A może duszka czująca Haliny, te fale wrażeń, łatwo przepływające dziewicze serce, pokrewnem tętnem objały się o zwiędłe piersi królowej. To też najczęściej Bielecka wzywana bywała do miłościwej pani, czy dla czytania budujących dzieł, czy bądź dla kreślenia pod dyktandem królowej jej pamiętników, nieraz i do korespondencji z personatami różnymi używała jej Anna Jagiellonka postrzegłszy, że sprawnie w wyrażeniach dziewczyna sobie radzi i zgrabniej nawet układa pisania od samego sekretarza zaufanego królowej.

Przytem lubiła Anna Jagiellonka gwarzyć z Bielecką. Kiedy obie, nad rozpiętymi w tamborkach haftami, pochylone, dziergały jedwabną nicią osłony na kościelne kielichy, lubo misterne serwetki pod monstrancje, czy inne wdzięczne robótki, chętnie stara królowa gwarzyła i głosu dziewczęcia słuchała.

Zaś Bielecka, zbliżywszy się takiem życiem do królowej, odczuła, iż stoi teraz w obliczu jakiejś niewypowiedzianej dobroci i... niezgłębionego smutku. Wielce dobrą i zawsze smutną wydawała jej się miłościwa pani.

Zrazu, pod potężnem wrażeniem królewskiej postaci Batorego, jak omroczona, patrzyła na starą Jagiellonkę wejrzeniem, które mąciło jej ducha; prawie mrużyły się dziewczęce oczy, dotykając zmarszczkami porytej twarzy Anny Jagiellonki; — bo tuż przy tej twarzy, w krasie tętniącego najwyższą siłą życia męskiego, stawała przed nią tamto, miłowane, oczarowujące ją oblicze pana stefanowe.

Otwartą źrenicą w nie patrzyła jako sokół w słońce, — zaś źrenice te kryły się pod trzepot płoszonych powiek, gdy ojmowały zgrzybiałą postać małżonki tamtego potężnego... Jakiś zgrzyt wtedy ranił jej oczy, ciężar zesuwał się na serce.

Słyszała zgaszony, tonów już pozbawiony głos królowej, a spominki przynosiły jej one drygnienia gorącej ręki królewskiej, kiedy ustami z nią się zwierała, tam w Buławach, przy odbieraniu medaljonu i na zamku mazowieckim w Warszawie.

Był zrazu w Bieleckiej jakiś ustawiczny przerzut, tchu ją pozbawiający, rozdał, chwytające w swe krańce przeciwległe, że nie wiedziała ku której stronie się rzucić; żal wielki targał jej sercem, ono tragedium, milczeniem zamknione, w którego ciemnie nie zstępowali nawet ci, ofiarami jego będący, — legło teraz kamieniem na dziewiczych piersiach, przyciszyło gorące tętno jej sercowych dla króla wielbień, zimna ręka rzeczywistości chłodziła uniesienia, które dziewczyna przeżywała od jesieni.

Ale jednocześnie łagodnemi promieniami przenikała ją dobroć starej królowej. Raz pierwszy od śmierci swej rodzicielki, poczuła Halina przy sobie macierzyńskie jakby serce. Ku sierocej jej doli zwracały się częste zapytania królowej, lot chwil bolesnych życia swojego wypowiadała Halina, postrzegając z jaką czułością jest słuchana, jakie spółczucie budzi w Annie Jagiellonce sieroctwo jej i osamotnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krytyka programu p. Śliwińskiego.

Przemówienie posła Gdyka w dniu 7 lipca 1922 r.

Wysoki Sejmie. Trzydniowe debaty nad programem nowego Rządu wykazały, że o wszystkiem mówiono, tylko nie mówiono o programie. Począwszy od pierwszego przemówienia posła Daszyńskiego, kończąc na ostatniem posła Dąbskiego widzieliśmy tylko ataki jednej strony na drugą, pogardę skierowaną w przeciwną stronę lub własnowolne chwalenie się. I tu się mówi, że pragnie się kraj obronić od wstrząśnień i tu się mówi przez trzy dni, że chce się Polskę bronić od katastrofy. Skoro mówi się w tej drugiej kolejce jedynie dlatego, żeby przeciągnąć debaty, skoro się mówi, iż niema poszanowania dla większości, niema zaufania do głosowania, to jednak trzeba przyznać, że jednakże przemówienia wyczerpały przedmiot i należało sprawę tę oddać pod głosowanie.

Taki czy inny byłby rezultat, to jednakowoż wtedy dalibyście Panowie dowód, iż istotnie szczerze stoicie na straży dobra Polski niepodległej. Ale skoro z ust waszych płyną tylko słowa demagogji, a praktycznych czynów nie widać, to muszę ubolewać nad panem Śliwińskim, który niezbyt szczytną rolę ma odgrywać, odbierać od Mikołaja Mikołajewicza złotą szablę, drugich zaś nagradzać orderami za zasługi. W ten sposób kładziecie mu w usta i ręce, innych gnębiąc siebie chwaląc, nakaz: temu dasz order, tamtemu odbierzesz, bo oni mu go dali. Taki to pierwszy obowiązek kładziecie na premjera w tej chwili, kiedy mówicie, iż kraj jest na wulkanie, że płomienie lada chwila mogą wybuchnąć. (Głosy: Co pan mówisz. Nic nie można zrozumieć.) Panowie mnie zrozumieć nie możecie, bądźcie cierpliwi, a za moment zrozumiecie. Ja waszych mówców z całym spokojem i poszanowaniem wysłuchałem pomimo, że duby smalone pletli. P. Barlicki na wstępi mówił o różnych rzeczach i ja postaram się pójść jego śladem.

Od sześciu tygodni kraj z utęsknieniem i niepewnością czeka na to co będzie, na co się Sejm zdobędzie. I cóż? Nic Panowie nie mówiliście. Panowie w czambuł przyjęliście ten skromny, dziecięcy program Rządu, nie zastanawiając się nad tem czy możemy mieć wiarę w to, czy nie. My mając wątpliwości z całą lojalnością, złożyliśmy odpowiednią deklaracje, że nas ten program nie zadawala i że zaufania obecnemu Rządowi dać nie możemy. Ale tam były powiedziane rzeczy, które i Was Panowie powinny obchodzić; tam bardzo ślisko przesunięto się nad sprawę bezrobocia, mówiono o ubezpieczeniach społecznych t. j. bardzo ślisko i zręcznie powiedziane. (Wrzawa. Różne orkzyki.) A wy swojemi przemówieniami daliście dowód, że cele Wasze nie mają nic wspólnego z dobrem narodu, w swoich przemówieniach daliście dowód, że idzie Wam tylko o interes i zwycięstwo partji, a nie narodu. (Wrzawa. Różne okrzyki na lewicy. Na prawicy oklaski). Panowie tyle rzucaliście przestróg pod adresem tych klubów, które wyraziły nieufność temu Rządowi. Ale Panowie ja Wam powiadam, że Wy się źle bawicie, jest to dla Was igraszką, a Narodowi idzie o wolne życie. A pamiętajcie Panowie, że Wy staniecie przed strasznym sądem Narodu za Wasze czyny, które Naród w przepaść prowadzą. Poseł Barlicki dowodził, że Polska została obroniona dlatego tylko, że na czele Rządu stał p. Witos. Poseł Barlicki mówił, że tylko robotnicy z P. P. S. bronili Polskę. Istotnie, robotnicy z P. P. S. staneli bronić Polskę, ale gdy się nieprzyjaciel zbliżył, to kadry ich czemprędzej się cofnęły. Polskę obronił cały naród, zwyciężyła spiżowa wola narodu, jego poświęcenie, tj. zwyciestwo narodu. (Głosy na prawicy. Brawo). Widziałem na froncie żołnierzy i oficerów, spotykałem pomoc ze strony P. P. S. przywozili bowiem „Robotnika", ale nie przywozili ani żywności, ani odzieży, ani ukojenia, tylko całe setki „Robotnika" w paczkach drutem wiązanych. To jest Wasza zasługa (Głos: Propaganda).

O propagandzie nie chcę nic mówić, bo znowu tę część orderów p. Śliwiński musiałby odebrać i schować, bo niezasłużenie w wielu wypadkach były dawane. Chcecie steroryzować wszystkie kluby rzucając gromy w czasie przemówienia pod adresem posłów Baworowskiego i Skulskiego i mieszając ich z błotem. Wy, którzyście mieszali z błotem całą nawę narodową, a przecież w momencie właśnie tej wielkiej wojny, kiedy Niemcy wielki supeł na szyię narodu polskiego wiązali, to wyście się wtedy kłaniali Niemcom. Jak skuty w kajdany z kolegami moimi byłem w więzieniu, kiedy się tworzyła pierwsza Rada Stanu, w której Naczelnik Państwa Piłsudski brał udział, wtedy ja skuty byłem kajdanami jak zbrodniarz, a Wyście ze sztandarami chodzili na zamek Beselera, śpiewając mu gloria. Dziś śmiecie odsądzać nas od braku patrjotyzmu i obowiązków. Najlepszym tego dowodem było, że właśnie te strony, które w tej chwili popierają nowy Rząd, te same lewe strony po ustąpieniu posła Witosa, gdy nie można było w Sejmie zrobić rządu koalicyjnego, wyłoniły rząd Ponikowskiego choć my wszyscy uzależniliśmy swą pomoc od stanowiska rządu. I znowu w imię patrjotyzmu Wy pierwsi opatentowani obrońcy sprawy narodowej dzisiaj ja poniewieracie i chcecie groźbą odstraszać od wolności poselskiej od spełniania słusznego obowiązku, dlatego, że mamy takie, a nie inne zdanie.

Wczoraj poseł Witos w swojem przemówieniu powiedział, że walka zaczyna sie tutai ale nie wiadomo gdzie się skończy, a ja oświadczam, że walka tu zaczęta, tu musi się skończyć (Oklaski na prawicy. Głos: Ustąp Pan, nie o mnie chodzi, nie mnie dano berło rządu, ale panu Śliwińskiemu. Pan poseł Barlicki zarzucał cały szereg spraw kto się komu kłaniał kto komu co robił. Otóż ja wezmę książeczkę skromną i z niej przypomnimy sobie co wygłosił p. Daszyński na posiedzeniu Koła Polskiego 3 i 4 października 1916 r. w czasie rozpraw nad stosunkiem Koła do ewentualnego ogłoszenia niepodległości. (Głos: To jest taka sama blaga jak pan cały. Głos: Pan komunistyczne rzeczy do ręki bierze. Poseł Regier: Wódz chrześcijańskiej demokracji używa argumentów swojego kolegi Łańcuckiego. (Wrzawa. Marszałek dzwoni.) Pomówimy panie pośle Regierze i o Cieszyńskiem, i o broszurze komunistycznej i o marnotrawnym synu, który wychowany na Waszej krwi, teraz Was dyskredytuje.

Wówczas, gdy w Królestwie z powodu ogłoszenia niepodległości P. P. S. frakcja na wszystkie strony trąbiła o swym tryumfie, P. P. S. D. Galicji i Śląska z trudem starała się zatuszować bankructwo programu austro-polskiego. Widzieliśmy już, że Panowie Daszyńscy, Libermanowie, Diamandowie itd. sprawę swoję ściśle powiązali ze sprawą monarchji austrjackiej i „szlachetnego władcy". Dobitnie stwierdził to Daszyński w przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu Koła Polskiego w dniu 3 i 4 października 1916 roku w czasie rozpraw nad stosunkiem Koła do ewentualnego ogłoszenia niepodległości: „Mojem zdaniem zasadniczo nie mamy powodu zmieniać naszego programowego dążenia. Pragram nasz jako bluszcz obwija się około tronu Habsburgów, ale ten powój miał i ma korzenie w ziemi polskiej".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nauka, literatura i sztuka.

Praca oświatowa nad młodzieżą.

Krakowski „Głos Narodu" donosi: Zjazd ks. Patronów katolickich stowarzyszeń młodzieży dyecezji krakowskiej odbył się w dniu 4 lipca br. w „Domu związkowym". Wzięło w nim udział około 100 księży reprezentujących 116 stowarzyszeń istniejących w granicach dyecezji. Zjazd ujawnił doskonałe postępy pracy dla młodzieży, przedewszystkiem zaś gorące zainteresowanie duchowieństwa dla tej pracy.

Zjazdowi przewodniczył zasłużony działacz na niwie społecznej ks. prałat Skoczyński z Jaworznia. Referaty wygłosili: ks. sekretarz generalny Józef Śliwa, który wypowiedział szereg uwag z powodu przeprowadzonej wizytacji stowarzyszeń i omówił stosunek katolickich stowarzyszeń do innych organizacyj młodzieży. Ks. proboszcz Parvś przedstawił metody akcji ekonomicznej w stowarzyszeniach. Ks. katech. Luzar wygłosił referat o wychowaniu fizycznem młodzieży i o sposobach zrealizowania go w naszych stowarzyszeniach. Wreszcie k Piwowarczyk mówił o potrzebie współpracy świeckich z duchowieństwem na polu akcji wśród młodzieży.

Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji. Był on jednym z jasnych momentów pracy katolickiej u nas, bo świadczącym, że ten jej rodzaj nie idzie na marne i że ruch ten może się stać zaczątkiem odrodzenia kulturalnego i obywatelskiego w polskim ludzie.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Toruniu

donoszą nam, że Wystawę Sztuki kościelnej, której otwarcie, jak informowaliśmy, odbyło się 4 bm. można zwiedzać codziennie między godz. 11—1 i od 4—6.

Wystawa, która potrwa dwa do trzech miesięcy będzie w miarę napływających exponatów rozbudowana aż do uzupełnienia wszystkich działów.

Kosztowniejsze dzieła sztuki, które są przechowywane w skarbcu bankowym, przynosi się na wystawę tylko w niedzielę i święta. Wszelkie posyłki eksponatów prosimy skierować do Zarządu Tow. — Toruń, ul. Żegiarska 8.

Dla wycieczek i młodzieży pod nadzorem starszych połowa ceny wstępu.

Konkursy na wzory materji meblowej i dywanu strzyżonego.

Za pośrednictwem generalnego **delegata międzynarodowej wystawy dekoracyjnej w Paryżu 1922 r. Jerzego Warchałowskiego i w związku z udziałem Polski w tej wystawie ogłosiły warszawskie firmy Zdzisław Szczerbiński i Bogusław Herse dwa konkursy na wzory materji meblowej i dywanu strzyżonego, naznaczając 8 nagród po 100 000 mk. polsk. z terminem do 1 października 1922 r. Po bliższe szczegóły zgłaszać się należy do biura gen. Delegata wystawy paryskiej, Smoleńska 9 w Krakowie.**

Związek Obrony Kresów Zachodnich

wzywa do uroczystego obchodzenia dnia

16 lipca

jako rocznicy bitwy pod Grunwaldem, ostatecznego objęcia Górnego Śląska.

Z historji i krytyki literackiej.

W zamęcie i gorączce życia powojennego, kiedy tylko zniżką czy zwyżka marki polskiej, przesilenie gabinetowe lub sensacja lokalna zdoła poruszyć zmęczone czy wyjałowione umysły, gaśnie w ludziach smak do czytania. Jeszcze tam jakaś sensacyjna powieść znajdzie czytelnika, ale po książkę poważniejszą, niekoniecznie nawet naukową, rzadko kto sięgnie. A przecież jawią się i to często, co przecież trzeba zapisać na dobro i naszej umysłowości i naszego księgarstwa, rzeczy poważne, popularno-naukowe, a utrzymane na wysokim poziomie. Na kilka podobnych wydawnictw należy zwrócić uwagę.

Książka Brücknera o Reju [1]) stanowi drugi tom wydawnictwa, które podjęła firma Altenberga; celem jego dać szereg monografij popularnych, najwybitniejszych pisarzów Polski i zagranicy. Jeśli można wnioskować z wydanych dotąd dwu tomów (pierwszym była książka Szyjkowskiego o Mickiewiczu), jeśli utrzyma się ten poziom oraz ton w dalszych tomach, będzie to wydawnictwo bardzo pożyteczne. Stworzy pewien typ prac popularno-naukowych, takich, które nie oddalą się zbytnio od poziomu nauki, uszanują i uwzględnią wszelkie wyniki najściślejszych badań, a więc zachowają wartość książki naukowej, do której będzie mógł sięgnąć z ufnością i uczony po sąd, syntezę, charakterystykę, a zarazem ujmą te rezultaty w formę przystępną, a ponętną; odrzuca cały balast cytat i przypisków, a staraniem ich autorów będzie dać możliwie najwyrazistrzy wizerunek i zwykłej człowieczej i twórczej duszy pisarza, rzucony na dobrze podmalowane tło dziejowe. Można temu wydawnictwu spełnienie tych zadań rokować a i życzyć go, a wówczas te, może nadto ubogo, w stosunku do ich wartości, przybrane tomy, znajdą się nieodzownie w bibljoteczce każdego inteligentnego Polaka.

Tych kilka uwag odnosi się również i do książki **Brücknera o Reju.** Dał w niej Brückner upust swemu pełnemu temperamentowi, niemal sympatycznie gawędziarskiemu stylowi, który razi może w ścisłych studjach naukowych, tu jest całkiem na miejscu. Gawędząc tedy i o tych ciekawych, barwnych czasach kiedy Rej żył, i o tej osobliwej osobistości, która, jak się wyraża, należała do w. 14, do średniowiecza, pomijając rzeczy żyła fizycznie w 16 w., a przez większość swych cech i utwory Rejowskie mniej ważne, popierając swą nadacją wyjątkami z pism Reja, wydobywa autor na jaśń, wyrazistą fizjonomię duchową tego ziemianina, zawodowego myśliwca „dobrego towarzysza", lutra, a później Kalwina, a nadewszystko pierwszego, niby Dant, narodowego i nawskroś, do cna — polskiego pisarza, któremu dopiero wiek XIX wyznaczył sprawiedliwe stanowisko w dziejach naszej literatury i kultury. Boć przecież nie Kochanowski, który tej kultury kwiatem jest i perłą, ale Rej właśnie najlepiej reprezentuje te właśnie kulturę przeciętną, najszerszych mas szlachetnego narodu." Nietylko to: w nim też ucieleśniła się najlepiej rodzimość polska, dodatnia i wojenna. To rzeczy znane, ale te właśnie rzeczy świetnie, Paskowym, rzecby można, stylem wyraża Brückner. I stąd książkę, choć to przecież, tak czy owak, monografia historyczno-literacka, czyta się jednym rozmachem, niby gawędę o dawnych dobrych, dziwnych a zapomnianych czasach, z jednakiem zaciekawieniem, do końca.

Mówi się dziś powszechnie, nietylko w nauce i w krytyce literackiej, ale i w publicystyce o „renesansie" Mickiewicza, o tem, że się staje coraz potrzebniejszy naszemu pokoleniu do budowy naszej psychiki; dowodem coraz to nowe pojawiające się książki o Mickiewiczu. Jedną świeżą wydaną zanotować się go i to T. Grabowskiego: Adam Mickiewicz [2]). Książeczka to (niewielkiej objętości) podobnego typu, co świeżo wydana Szyjkowskiego; ni to popularna broszura, ni monografia mała; jej celem, jak tamtej, dać syntezę twórczości i ducha poety. Ona jeszcze bardziej niż tamta odrzuca cały balast krytyczny, naukowy, unika dat, tytułów, przytoczeń a stara się w słowach zwięzłych, treściwych uwydatnić najwybitniejsze momenty dziejów jego ducha i jego poetyckiej twórczości, wskazać elementy psychy jego jako człowieka i artysty, a wciąż w związku z tłem ogólno-kulturalnych, społecznych, moralnych i estetycznych prądów epoki. Przytem na placu pierwszy jak i inni autorowie ostatnich prac o Mick. wysuwa nie jego poetycką genjalność i potęgę ale człowieczeństwo, wielkie, arcypolskie, rzecby można ogniskowe, skupiające w sobie i reprezentujące polskość najdoskonalej. On to bowiem — jak bardzo trafnie mówi autor — „żył tego narodu świadomością, poczuciem wyższości nad świat otaczający, protestem przeciw wątpieniu . . . On złamał zwątpienie, podtrzymał tęsknotę do niepodległości, wskazał środki i drogi do przyszłości.

[1]) Al. Brückner. Mikołaj Rej. Człowiek i dzieło. (Wielcy Pisarze T. II) Nakładem H. Altenberga we Lwowie 1922.

[2]) Dr. T. Grabowski. A. M. Jego żywot i dzieła na tle współczesnej epoki 1798 -1855. Nakł. księg. św. Wojciecha. Poznań-Warszawa 1922.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Jana Gwalberta, Wschód słońca 3.58, zachód 8.17. Wschód księżyca 9.40, zach. 7.31

MUZEUM zamknięte do 1 sierpnia br.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. zamknięta do 1 sierpnia br.

—** **WCZORAJSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** zagaił przewodniczący p. mec. Szychowski o godzinie 5 min. 30. Po wprowadzeniu w urząd nowego członka rady p. Sikorskiego, p. prezydent Włodek przystępuje do wprowadzenia p. radcy Krobskiego jako na nowo przez M. S. Wew. zatwierdzonego wiceprezydenta miasta. Następuje sprawozdanie ze zwyczajnej miesięcznej rewizji gazowni, elektrowni i rzeźni miejskiej, które przyjmuje kasa do wiadomości. Następuje wybór do Rady szkolnej, która ma według rozporządzenia Min. W. R. i O. P. zastąpić ma dotychczasowe komisje szkolne, obejmując tyczhe prawa i obowiązki. W skład Rady wchodzą oprócz przedstawicieli szkolnictwa, duchowieństwa i władz z urzędu, jeszcze 5 członków z pośród mieszczaństwa z wyboru. Są nimi: mec. Szychowski, Klimek, Sikorski, Wawrzyniak, Kitowski.

Na zastępców wybrano pp. Tublewskiego, dy. Poszwińskiego, Szweczko, Zambrzyckiego, Wahla. Zatwierdzono 2 członków do komisji przeglądowej koni i to p. radcę Lipowskiego i p. Juljana Bartkowskiego.

Prawie bez dyskusji przyjęto następnie jednogłośnie wniosek magistratu o powzięcie uchwały w sprawie przyjęcia pożyczki w wysokości 10 000 000 mk., przyznanej miastu przez Wojew. Pom. na podniesienie ruchu budowlanego.

Szerszą dyskusję wywołała sprawa Spółki budowlanej. Magistrat wniósł o a) odstąpienie kredytu i domu Spółdzielni Budowlanej, b) odstąpienie terenu w wielkości 1085,21 mtr. kwadratowych pod dom bezpłatnie, jak i c) o przystąpienie jako udziałowca z sumą 100 000 mk. Rada przyjęła wniosek.

Mniej spokojne, prawie że burzliwe były obrady nad sprawą przyszłości teatru pomorskiego.

Chodziło o zatwierdzenie uchwały magistratu art. przyszłości Teatru Pomorskiego i to:

— Rząd ma subwencjonować Teatr grudziądzki, który ma być przejęty przez Teatr Narodowy w Toruniu jako stała scena. —

1. Dać do dyspozycji Teatru salę z oświetleniem i opałem, oraz zaangażować specjalnego stróża do pilnowania, czy szczenia i opalania budynku.
2. PZwolnić teatr od wszelkich podatków miejskich.
3. Dokonać potrzebnego remontu sali i sceny Strzelnicy.

— Nad kierownictwem i podziałem repertuaru ma czuwać specjalna komisja, składająca się w połowie z przedstawicieli miasta Torunia w połowie z przedstawicieli miasta Grudziądza z starostą krajowym jako prezesem. W tej sprawie pierwszy zabiera głos p. Wawrzynkowski wyrażając się z rezerwą wobec niepewności całej sprawy.

Tą niepewność jednak zbija p. prezydent Włodek obszernem przedstawieniem zabiegów jakie poczynił Magistrat w tej sprawie u p. Wojewody i dyr. Departamentu Kultury i Sztuki p. Fałata, co natychmiast wywołało silną tendencję za przyjęciem wniosku w komplecie.

Pierwszym, który stanowczo sprzeciwiał się przeciw konkretnej uchwale był nowy leader NPR-u Paluszkiewicz, występując w imieniu frakcji bez upoważnienia od całego klubu. W tą samą trąbę dął Niemiec Goetz, żądając odroczenia. To też zdziwienie wywołało przychylne stanowisko do sprawy p. Wawrzynkowskiego, który krytykując ostro wystąpienie Paluszkiewicza, wypowiada się teraz zupełnie za wnioskiem. PZnowu napotyka on na sprzeciw Tublewskiego z N. P. R., który stanowczo odmawia teatrowi racji bytu. Już także wstawia się za kupiectwo przychylnie p. radny Sporny to znowu Niemiec Goetz zamąca sprawę sporem z p. Wawrzynkowskim. Obszerna i ostrą wymianę zdań łagodzi przemówienie p. radnego Poszwińskiego, który w dobitnych słowach zaznacza, że nie ma miejscu tutaj jest twierdzenie NPR-owców, że chleba chcą a nie teatru, bo „Nie samym chlebem człowiek żyje" mówi nawet pismo święte.

Wywody NPR-owców naogół takie wywołały oburzenie że p. radny Samoliński wątpi, czy jesteśmy jeszcze w mieście kulturalnem — polskiem. Naturalnie jakby bomby spadają sprzeciwy ostre (tylko żeby wichrzyć) takich panów Janiszewskiego i Tublewskiego, odmawiają nawet najskromniejszych zapomóg, (wystąpienie p. Janiszewskiego tak wielkie wywołuje oburzenie, że powoduje kilku przedstawicieli prasy do opuszczenia sali, odzywają się głosy — Idźcie dalej z Niemcami.). Jednakowoż ostatecznie nawet frakcja niemiecka w komplecie oświadczyła się przez p. Duday za wnioskiem.

To też wynik głosowania wcale nie zadziwił nikogo, gdy padło 25 głosów za wnioskiem a 6 tylko przeciw.

Większością głosów przesunięto na prośbę p. Spornego, który nie miał czasu sprawę dzierżawy tartaku na następny punkt. (Przeciwni znowu jedynie N.P.R.-owcy — ładne koleżeństwo).

Po obszernej dyskusji i uzasadnieniu przez p. Samolińskiego, że konkurs wykazuje niejedne nieformalności, uchwalono rozpisać nowy konkurs dzierżawy.

Do sprawy dzierżawy „Leśniczówki" o którą ubiegało się 4 poważnych reflektantów większość oświadczyła się za oddaniem dzierżawy panu Szmelterowi, reemigrantowi i byłemu zasłużonemu wojakowi Wojsk Polskich za 800 tysięcy marek. (Przy głosowaniu nad tą sprawą znowu nieporozumienie w NPR).

Następnie uchwala Rada Miejska bez dyskusji wniosek Magistratu w sprawie zniżenia ceny za prąd enlektryczny dla Pow. Centr. Elektr. i to tytułem próby na kwartał — jeśli konsumcja będzie większa niż w tym samym czasie zeszłego roku, to odliczy się 5 proc. od procentów pobieranych od większych konsumentów, tj. udzieli się zniżki 35 proc. zamiast dotychczasowych 30 proc. Cenę za gaz uchwala R. M. podwyższyć z dniem 1 lipca na 100 mk. zwyczajnych gazomierzy, na 105 mk. za kbm. z automatycznych gazomierzy.

Statut Miejskiej Kasy Oszczędności przyjęto w pełnem brzmieniu bez czytania.

Na remont dachu na tartaku miejskim przy ulicy Rządowej uchwalono w myśl wniosku magistratu 265 000 mk., które mają być pokryte z funduszu pożyczki miejskiej. Na zakup węży dla Straży ogniowej zatwierdza R. M. w myśl wniosku Magistratu zakup 100 mtr. węży od firmy Gutscet i Braun w Bydgoszczy za cenę 1 489 000 mk. Następnie przystąpiono do jednej z najwięcej palących kwestji i to budowy promu przez Wisłę. To też prawie bez dyskusji w zrozumieniu potrzeb solidaryzuje się R. M. z uchwałą Magistratu, uchwalając przyjęcie kosztów w wysokości 1 311 750 mk. (oby wnet ten prom był w ruchu). Ostatnim tym punktem wyczerpał się porządek obrad.

Przy nagłych wnioskach jako pierwszy rozpatrywano po uznaniu nagłości wniosek frakcji niemieckiej o zwolnienie niemieckiego teatru „Deutsche Bühne" w domu gminnym od podatku od zabaw.

Podczas dyskusji tendencji o naprzód nieprzychylnej radny p. dyr. Poszwiński w dobitnych słowach uzasadnił poparcie wniosku przez prawicę. Powołując się na to, że aczkolwiek jest to zapewne pierwszy wypadek w Polsce, świadczy tak dalekie poparcie teatru niemieckiego w wolnem państwie polskiem o najdalej idącej lojalności wobec współobywateli Niemców i zrozumienia jak i uwzględnieniu potrzeb kulturalnych mniejszości niemieckiej.

Wniosek został też większością głosów przyjęty.

Wniosek o zniesienie jarmarków kramnych i zabronienie na targach handlu innemi produktami jak rolniczemi oddano przy ostrym sprzeciwie (znowu NPR-u) magistratowi do rozpatrzenia.

(Pan Janiszewski chciałby znowu co miesiąc mieć jarmark by dać więcej możności zarobkowania Żydom hałaciarzom).

Wniosek Koła radzieckiego NPR-u o przyznanie robotnikom przy torfiarniach jedną nadgodzinę za odbytą drogę przyjęto także bez dyskusji.

Wniosek o prowadzenie nadal urzędu mieszkaniowego od roczono, kierując się postanowieniami ustawy z dnia 24 kwietnia b. r.

Jawne posiedzenie zakończyło się o godzinie 9 minut 20.

—** **EGZAMINY w rzemiośle.** W obwodzie Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu zdały stosownie do par. 133 Ordynacji procederowej przed komisją egzam. następujące osoby państwowy egzamin na mistrzów:

W zawodzie kowalskim: Schwarz Fr., Grudziądz; Bloch Roman, Lubawa.

W zawodzie stolarskim: Słupski Wład., Nowemiasto; Schram Artur, Przechowo; Patalon Jan, Tylice; Kleinowski Fr., Wonno; Lendzion St., Nowemiasto; Nering Fr., Jeleniewski J., Tereszewo; Szymański Leon, Nowemiasto.

W zawodzie siodlarskim: Kaniewski Edm., Grudziądz; Leschiński Alb., Grudziądz.

W zawodzie tapicerskim: Tarczykowski Antoni, Grudziądz.

W zawodzie szewskim: Krüger Paweł, Osie; Zawadzki Paweł, Świecie, Szemryk Fr., Sępolno; Baumann Andrzej, Grudziądz.

W zawodzie piekarskim: Reif Bronisław, Grudziądz; Gilginas Fr. Grudziądz.

Wymienieni są upoważnieni do posługiwania się tytułem majstra i do wyuczania uczni.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu:

—** **SEKRETARJAT Pomorskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli koni w Grudziądzu** przeniesiony został z koszar Piłsudskiego przy ulicy Lipowej K. U. K. do Centralnej Szkoły Kawalerji — ul. Radzyńska.

** **Sprostowanie.** W wczorajszym numerze pod „Od Magistratu" zaszedł błąd drukarski, a mianowicie w drugim ustępu, wiersz 1-szy nie ma zdanie brzmieć „czy Magistrat wzgl. Kasa miejska" lecz — czy Magistrat względnie Rada miejska.

— ** **Łasin** (Obchód grunwaldzki). Dnia 16 lipca należy miasto przyozdobić chorągwiami, ponieważ w dniu tym mine 512 lat od bitwy, w której Zakon Krzyżowy zmiażdżony przez króla Władysława Jagiełłę, począł się chylić do upadku.

Przypadkowo zbiega się ta uroczystość z uroczystością Ochotniczej Straży Pożarnej. Program, dotyczący obchodu, będzie podany.

— ** **Łasin** (Urlop). Komendant posterunku P P. p. Kazimierczak wyjeżdża na urlop na czas od 11 do 4 sierpnia.

(Nosacizna). Nosaciznę stwierdzono pośród koni p. Lemkowskiego i p. Renza. 4 konie strac no, trzy dalsze oczekują stwierdzenia zarazy. — W Widliczach jest 9 koni chorych. Nosaciznę stwierdzono w 8-miu miejscach.

(Wyjazd Inspektora szk. pow.) Tutejszy inspektor szk. pow. p. Edward Rochon wyjechał dnia 8-go lipca na 3 tygodnie z wycieczką krajoznawczą do Krakowa i Zakopanego.

— ** **Jak już wczoraj donosiliśmy, Zarząd dotychczasowy „Zgody"**, składający się z pp. Wawrzynkowskiego i Kranca został, jak już doniesiono w inseratach, ze swych obowiązków zwolniony.

Nowy zarząd spółki Zgody tworzą fachowcy, którzy dawają wszelką gwarancję, że sprawa współdzielni wkrótce wejdzie na lepsze tory.

Dowiadujemy się jeszcze, że bilans za rok ubiegły będzie wkrótce zestawiony, poczem zwołane będzie walne zebranie, które wyjaśni całą sprawę bliżej.

Z Pomorza.

—** **GOLUB.** (**Zlot sokołów Okręgu IV.**) Na dzień 29 i 30 lipca 1922 r., naznaczono Zlot Sokołów w Golubiu. Mieszkańcy miasta przygotować się powinni, aby uczcić godnie święto Sokoła, tak doniosłe w dziejach miasta, gdyż ma ono cechę święta narodowego. Ruch sokoli odżył na Pomorzu od chwili przyłączenia go do Polski.

Co mamy do zawdzięczenia organizacjom sokolim, poznały to najlepiej te okolice, w których istnieją gniazda sokole. One to dały dowód swego nieugiętego charakteru, gdy spieszyły w wzorowej karności na zawołanie Ojczyzny, nie zważając na niedostatki i niewygody wojny.

Niech więc wstępują w jego szeregi wszyscy!, gdyż on jest organizacją, stojącą ponad waśniami partyjnemi. Szeregi sokole znają tylko jeden cel, odrodzenie fizyczne i moralne wszystkich warstw narodu, oparte na miłości Ojczyzny. Czołem! Sokół.

Z całej Polski.

—** **KRAKÓW. (Uroczystości górnośląskie).** Wczoraj odbyła się tu uroczystość w celu uczczenia zjednoczenia G. Śląska z Polską. Na uroczystość tę przybyli poseł Korfanty, ks. prałat Kapica, zastępca wojewody Rymera i ks. dr. Lewek, delegaci powiatów górnośląskich i zaproszeni goście. O godzinie 9,30 rano w kościele Marjackim odprawiono uroczyste nabożeństwo, podczas którego kompanja honorowa oddała salwy. Po nabożeństwie uformował się pochód na Wawel. W katedrze na Wawelu odśpiewano „Te Deum", poczem na dziedzińcu pierwszy przemówił do zebranych prezydent miasta Federowicz, który w serdecznych słowach powitał braci z G. Śląska. Następnie przemawiał pos. Korfanty i prezes Tow. obrony kresów zachodnich, ks. Fr. Korzonkiewicz. Orkiestra wojskowa odegrała „Rotę". W starym teatrze odbył się obiad na cześć gości górnośląskich, wydany przez miasto. Przemawiali: prezydent Federowicz, ks. biskup Nowak, rektor Morawski, ks. Kapica, poseł Korfanty, jen. Latinik i ks. dr. Lewek. Po południu odbyło się poświęcenie Domu kresowego. Będzie to ognisko, skupiające młodzież górnośląską w Krakowie. Poświęcenia dokonał ks. biskup Nowak, poczem p. Korfanty złożył podziękowanie za wszystko, co Tow. kresów zachodnich i gmina m. Krakowa zdziałały dla G. Śląska, prosząc o pracę i opiekę na przyszłość. Goście śląscy byli wieczorem w teatrze miejskim, gdzie ich witano owacyjnie. Przemówił do nich dyrektor teatru Trzciński. (Pat.).

MAŁY FELJETON.

Zielony Karnawał.

Karnawały mamy rozmaite, tak jak rozmaici są ludzie, pory roku a nawet kolory. — Karnawał może być popularny biały w okresie zimowym, majowy w maju, żółty w jesieni, niebieski w Nicei, grudziądzki w Grudziądzu a „zielony" w teatrze pomorskim — Że zielony kolor symbolizuje przeważnie nadzieję — więc pod tem pobożnem wezwaniem urządzono niedzielny „Zielony Karnawał".

— — — — — — — — — — — — — — —

Orkiestra wojskowa wycina z werwą skoczne muzyki i inne modne fokstroty. Leniwie, ociężale napływają zacni amatorzy zielonego karnawału — grupując się luźnie koło malowniczych, artystycznie przyozdobionych kiosków, pawiloników i pagód, obwieszonych dostatnio barwnemi lampionami i lampkami elektrycznemi. —

W tym pawiloniku zacna gospodyni pani Mieczyńska — królowa resortu „czarne wyskokowej" kulinarnego i chłodzącego — uśmiechnięta jak zwykle podaje usłużnie, dary Boże głodnym a przedewszystkiem spragnionym amatorom zielonego karnawału. Sekunduje jej dzielnie i jak zawsze z temperamentem p. Skibińska — zaginając parole usłużności głównie w kierunku nadobnych synów marsa — doprowadzając siedzącą w drugim kiosku p. Szemberżankę — do tego, że pąsowieje jak rzepak z zazdrości.

Koło szczęścia „puszcza" z zawrotną wprost rutyną p. Zbyszkowski w asyście (udekorowany) z przemiłą p. Drozdowską, nowa artystką naszego teatru. —

— Proszę panów i pań jeszcze ostatnie dwie klepki pana Zbyszkowskiego do sprzedania, tylko 200 mk. sztuka — wrzeszczy młokos sprzedający tabliczki (techniczne klepki) do koła szczęścia.

— Proszę o Grudziądz!
— Jeszcze go pan niema dosyć!
— Dla mnie raz Częstochowa!
— Dla mnie pewniak!
— Już się robi!
— Uwaga — odjazd — naprężenie w błozim oczekiwaniu.

Młodzieniec uszczęśliwiony flaszką starki, porywa ją i biegnie z miną tryumfatora, lub conajmniej posła, co się fuksem dorwał stołka w sejmie — do stolika swoich rówieśników — witany ogólnym aplauzem zadowolenia. Loterję prowadzi umiz mordowanie para małżonków Gołębiowskich — wykazując dużo wprawy w inkasowaniu floty — i wydawaniu fantów najrozmaitszego kalibru.

Resort kwiatowy objęła wprawną ręką pani Bachner-Ludkiewiczowa dążąc osobników płci różnej — kwiatami. Zauważyć można było że p. t. publiczność więcej miała inklinacji do pawilonikówz czemś konkretniejszem n. p. z „czarną" i sma kołykami a kwiatuszki biedne więdły sentymentalnie we flakonikach. —

Wieczorem rozbłysły bajeczne lampiony i liczne lampy elektryczne i reflektory, stwarzając krainę z bajki. Rzucano namiętnie konfetti i serpentyny, flirtując zapamiętale a nakoniec tańczono żwawo w sali teatralnej. Zielony karnawał zrobił swoje — bo u niektórych gości pozostawił dużo reminescencji zielonych aż do szarego poniedziałku.

Niew-ski.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **Licytację źrebiąt od klaczy wojskowych** ogłasza Komenda Uzupełnień Koni w Grudziądzu i to: dn. 14-go bm. o godz. 9 rano w Chełmnie przed Starostwem, a dnia 15 bm. o godz. 9 rano w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ul. Lipowa.

— **Zebrania członków Zjednoczenia Producentów Rolnych** — poza zgłoszonemi przez nas w nrze. 159 „Głosu Pomorskiego" odbędą się na Pomorzu w następujących powiatach:

13 lipca o godz. 11 rano w Kościerzynie;
14 „ o godz. 11 rano w Kartuzach;
16 „ o godz. 2 po poł. w Wejherowie;
18 „ o godz. 11 rano w Pucku;
22 „ o godz. 11½ rano w Świeciu.

Na wszystkich powyższych zebraniach będą obecni: Naczelny dyrektor Z. P. R. p. Pluciński i dyr. Komisji Pomorskiej p. Świacki.

HANDEL.

GDAŃSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE
firmy Marchlewski Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1
Centrala w Grudziądzu
za czas od 2 — 8-go lipca 1922.

(Przedruk bez podania źródła wzbroniony.)

Sytuacja: Giełda gdańska była w tygodniu sprawozdawczym pod znakiem katastrofalnej haussy i niebywałego dotąd spadku marki niemieckiej, który z dnia na dzień potęgował się niesłychanie przyspieszonym tempem. Kursy dewiz zachodnich co godzina zyskiwały kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt punktów. Dolar, który w poniedziałek rozpoczął kursem 439 — notował w piątek już 545, — czyli przeszło 100 punktów wyżej. Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie brakiem zaufania do wewnętrznego położenia Niemiec i obawą dalszych konfliktów na tle ostrych przeciwieństw partyjnych i atmosfery, która wytworzyła się po zamordowaniu ministra Rathenau'a. Wyraz temu dała także zagranica, rzucając znaczne zapasy marek niemieckich na rynek. Rzecz zrozumiała, że ceny na wszelkie towary drożały w odpowiednim stosunku i że podaż obywała się z ostrożności niemal wyłącznie w dewizach obcych. Interes miejscowy był mimo wszystko ożywiony, aczkolwiek we wysokim stopniu cechowany nerwową niepewnością. Dwa przedsiębiorstwa bankowe względnie maklerskie popadły wskutek przewrotu tego w konkurs. Pod koniec tygodnia nastąpiła nieznaczna poprawa, dolar bowiem w sobotę notowano 519.

Na markę polską tendencja była zniżkowa, wprawdzie w porównaniu z marką niemiecką poprawiła się ona, notując w początku tygodnia 8,93 zaś w końcu 9,80, lecz zmiana ta nie stała w żadnym stosunku z zatratą wartości marki niemieckiej. Warszawa notowała bowiem w początku tygodnia za dol. 4 820 mkp., zaś w końcu tygodnia ca 5 200, — czyli marka spadła o dalsze 10 proc. Wyczekiwane z zainteresowaniem ekspose nowego prezydenta ministrów nie przyniosło w programie gospodarczym nic konkretnego coby mogło wpłynąć na stabilizację kursu, natomiast komentowano tu brak jakiejkolwiek wzmianki o poparciu indywidualnego handlu tego obok przemysłu jedynego zagranicą miernika siły gospodarczej. W stosunku do Polski był też ruch handlowy w tygodniu ubiegłym słaby.

Kawa: Brazylja podwyższyła swoje żądania ponownie, z powodu czego rynek europejski poczynił mało zakupów. Ceny w markach niemieckich wzrastały w miarę wzmocnienia się dewiz. W ciągu tygodnia notowano za pół kilograma:

Rio	49,00—59,00
Santos prime	51,00—71,00
Santos good	58,00—75,00
Santos superior	65,00—80,00
Guatemala	73,00—85,00

Herbata: Tendencja bardzo mocna. Należy się spodziewać zwyżki cła polskiego z końcem tego miesiąca, co wywoła prawdopodobnie wielki popyt. W Gdańsku zapasy nie są zbyt wielkie. Notowano w ciągu tygodnia za pół klg.:

Orange Pecco	117,00—140,00
Java Pecco	105,00—125,00
Java Souchong	99,00—120,00
Moning Congo	80,00— 97,00

Ryż: Tendencja na rynku światowym jest mocna. Na miejscu poczyniono poważne obroty przy wzrastających cenach. Notowano za pół klg.:

Burma II oryg.	12,00—15,00
Burma II	12,00—14,50

Korzenie Ceny wzrastały w dalszym ciągu w miarę zwyżki dewiz, popyt był ożywiony. Notowano za pół klg.:

Pieprz czarny Lampong	29,00—35,00
Piment	13,50—16,00
Cassia lignea	38,00—42,00
liście bobkowe	15,00—18,00

Kakao: Rynek jest przy małych obrotach nieco wzmocniony. Popyt słaby — podaż wielka. Notowano za pół klg.:

holenderskie	18,00—20,00
amerykańskie	17,00—19,00
angielskie	18,00—20,00

Śledzie: Popyt bardzo ożywiony zwłaszcza z zagranicy. Norwegja wykupuje w koronach norweskich rynek gdański, czem się tłumaczy tendencja mocna. Notowano za

rocznik 20-ty Vaar, za beczkę	1050,00—1500,00
rocznik 21-szy Yarmouth Matties	2900,00—3400,00
rocznik 21-szy Yarmouth Matfull	3150,00—3500,00

PRACA.

△ **Cieżka sytuacja ekonomiczna Polaków w Chicago** — jak donosi Wychódźca — pogarsza się obecnie jeszcze bardziej tem, że w wielu wypadkach pewne firmy odmawiają przyjęcia ich do pracy z powodu nie posiadania przez zgłaszających się papierów obywatelstwa amerykańskiego. Tak naprzykład firma „The Newcastle Seather Co of Wilmington Deleware" ogłosiła, że ci z pośród jej pracowników, którzy do końca stycznia rb. nie zgłoszą podań o przyjęciu do obywatelstwa Stanów Zjednoczonych, utracą pracę. Zjawisko to zaobserwowano i w innych ośrodkach przemysłowych Stanów Zjednoczonych.

— **Ogromne zakupy w Łodzi.** Wielka firma Czurina z Charbina przysłała do Łodzi swego przedstawiciela, który zakupił towarów bawełnianych na miljard marek. Od niektórych fabrykantów zakupił on całkowity zapas wyrobów. Transport odbywać się będzie przez Amerykę i Japonję. Do Charbina przybędzie dopiero po upływie 9 miesięcy.

Do Łodzi przybywają też kupcy z Francji, którzy poszukują bawełnianych towarów. Firma rumuńska Jurowskiego zakupiła u Geyera w Łodzi towarów za pół miljarda, u Poznańskiego za 300 miljonów i w kilku innych fabrykach po 100 miljonów. Towary te firma wysyła do Rosji przez Turcję i zapowiada dalsze zakupy w Łodzi.

Zagranica.

△ **Rumuńskie cło exportowe na ziemiopłody.** Rząd ustalił ostatecznie przepisy dotyczące wywozu produktów rolnych. Wywóz jęczmienia, owsa grochu, soczewicy, koniczyny, lucerny i prosa będzie obłożony opłatą wywozową, wnoszoną w dewizach według kursu funta szterlingów. Wywóz żyta, rzepaku, nasienia lnu, konopi i słonecznika jest zupełnie zakazany. Wszelkie pozwolenia wywozu, dotyczące tych ziemiopłodów ulegają odwołaniu z wyjątkiem dostaw, do których zobowiązał się rząd. (PAT.)

△ **Zbiory na Ukrainie.** Kapitan Quisling, przedstawiciel dr. Nausena na Ukrainie, nadesłał depeszę, stwierdzającą, że według ostatnich oficjalnych danych tegoroczne zbiory na Ukrainie będą się równały połowie normalnych rocznych zbiorów, znaczy to, że głód będzie się srożył w dalszym ciągu w niektórych okręgach, nawet po dokonaniu żniw, zwłaszcza na Zaporożu, gdzie tylko trzecia część powierzchni zasianej zeszłego roku była obsianą w tym roku. Przypuszczano, że zbiory na Ukrainie dadzą 2 880 000 ton zboża ozimego z czego 704 000 ton w pięciu okręgach objętych głodem, oraz 5 280 000 ton zboża jarego. Przewiduje się, że na Krymie zbiór będzie wynosił około 128 000 ton.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Powiatow. Komenda Uzupełnień Grudziądz.

L. dz. 492/22 Tj. Rejestracja oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia

W myś rozkazu M. S. Wojsk. Oddział V. Szt. Gen. L. dz. 12400/0 B. 22. z dnia 6. VI 22. i roz. D. O. K. Nr. VIII Oddz. V. Szt. L. dz. 31568/V Szt. została zarządzona rejestracja wszystkich osób wojsk. Państw Polsk. posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne Główna treść powyższego rozkazu została ogłoszona w plakatach, które prawdopodobnie zostały rozlepione, gdyż zostały Starostwom i Magistratom rozesłane. Powyższe ogłoszenie uzupełnia się: 1) ci z petentów, którzy mają zamiar starać się o zwrot oryginalnych dokumentów, przedłożą wraz z oryginalnymi notarialne lub sądowe odpisy tychże. Po zwrot dokumentów zgłoszą się po ostatecznem załatwieniu sprawy przyjęcia ich do wojska, 2) a Oficerowie, których przyjęcie do W. P. zostało ogłoszone w jednym z Dzien. Urzędowych M. S. Wojsk.: Dz. Rozp. Kom. Wojsk; Dz. Rozk; Dz. Rozk. Wojsk. Dz. Pers. b) Oficerowie, którzy w W. P. służyli c) Oficerowie, którzy posiadają przydział do oddziałów macierzystych i d) Oficerowie objęci alfabetycznym spisem ofic. rezerwy: Dz. Pers Nr. 11/22, wszyscy oficerowie o ile odpowiadają powyższym czterem punktom, do rejestracji przyniosą ze sobą swoją fotografję rozmiar 5 cm. 5 cm., lub większe, niezbędne do książeczki stanu służby, które ta kategorja oficerów otrzyma przy kontroli.

Rejestracja oficerów i równorzędnych odbywać się będzie w powiecie Grudziądzkim.

a) w **Łasinie** w dniu 24. VII. br. od godz. 10 do godz. 17-tej w szkole wydziałowej.
b) w **Grudziądzu** w P. K. U. przy ul. Kwiatowej 6. w dniu 25, 26 i 27 VII. rb. od godz. 8 do 16-tej.
c) w **Radzynie** w dniu 28. VII. rb. od godz. 10 i poł do godz. 20-tej.

W powiecie Chełmno:

w **Chełmnie** w dniach 11, 12 i 13 VII. rb. od godz. 8 do 16-tej lokal Podoffic. Ewidencyjnego, ul. Dworcowa 48.

W powiecie Świeckim:

a) w m. **Świeciu** w dniach 15 i 17 VII. rb. od godz. 8 do 16-tej lokal Dom Polski.
b) w **Osiu** w dniu 19. VII. od godz 8 do 16-ej lokal Hotel Smejl.
c) w **Nowem** w dniu 21. VII. rb, od godz. 8 do 16-tej, lokal Hotel Borkowskiego.

Oficerowie rezerwy winni przygotować wszelkie bliższe dane, a szczególnie: daty wstąpienia, przeniesienia, mianowania, otrzymania orderów i odznaczeń, pobyt na frontach. (dokładne określenie rozkazów i dekretów.)

Miejsce zamieszkania nie krępuje, by się zgłosić do kontroli w innem miejscu, byleby tylko w swoim P. K. U. w powyżej wymienionych miejscowościach i w oznaczone dnie.

Komendant P. K. U.
Senft, ppułkownik.

Obwieszczenie.

D. O. K. ogłasza na dzień 18-go lipca br. przetarg na wydzierżawienie chłodni wojskowej w Toruniu.

Ostemplowane oferty należy w zamkniętych kopertach składać w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. VIII. w Toruniu przy ul. Prostej 14, gdzie bliższe szczegóły warunków dzierżawy są do przejrzenia.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie wywoławczej mistrza szklarskiego Zygiryda Grossmana z Grudziądza ulica Kwidzyńska, Sąd Powiatowy w Grudziądzu przez sędziego powiatowego Glogera na rozprawie dnia 30 stycznia 1922 r. orzekł w sprawie o unieważnienie:

Książeczkę oszczędności nr. 79609 kasy powiatowej na 3838,20 mk., oraz książeczkę oszczędności miejskiej kasy nr. 561 na 2134,85 mk.

uznaje się za nieważne.

Grudziądz, dnia 4 lipca 1922 r.

Sąd Powiatowy. 2239

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Wyrok wyłączalny.

W sprawie wywoławczej kupca Luisa Nadersohna z Grudziądza zastępca adwokat: Panten w Grudziądzu o uznanie listu hipotecznego za nieważny. Sąd Powiatowy w Grudziądzu po przeprowadzonej dnia 10 maja 1922 r. rozprawie przez sędziego powiatowego Glogera orzekł:

List hipoteczny opiewający na kwotę 20000 mk., zapisaną w księdze gruntowej Radzyn karta 235 w oddziale III pod nr. 9, na rzecz właścicielów młyna Jana i Elizy z Hillmerów małżonkowie Górny z Zawada a który został zdany reskryptem z dnia 26 marca 1920 r. w Wąbrzeźnie kupcowi Louisowi Nadersohnowi z Grudziądza,

uznaje się nieważny.

Grudziądz, dnia 4 lipca 1922 r.

Sąd Powiatowy. 2236

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie wywoławczej Dr. Kazimierza Rogowskiego z Grudziądza ul. Lipowa nr. 96. Sąd Powiatowy w Grudziądzu przez sędziego powiatowego Glogera na rozprawie dnia 30 stycznia 1922 r. orzekł:

W sprawie o unieważnienie książeczki oszczędności Kasy powiatowej w Grudziądzu nr. 83008 na złożone dnia 2 listopada 1920 r. 18000 mk.

uznaje się za nieważne.

Grudziądz, dnia 6 lipca 1922 r.

Sąd Powiatowy. 2237

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie wywoławczej Franciszki Kamińskiej w Rywałdzie pow. Grudziądz o uznanie za nieważny, rzekomo zagubiony list hipoteczny na kwotę 4000 mk. i 4% zapisaną w oddziale III. pod nr. 15-tym księgi gruntowej Szlacheckie Kamionki karta 19, Sąd powiatowy w Grudziądzu na rozprawie w dniu 3-go listopada 1921 r. przez sędziego powiatowego Chmielewskiego orzekł:

List hipoteczny, opiewający na kwotę 4000 marek z 4% odsetkami, zapisany w księdze gruntowej Szlacheckie Kamionki karta 19 w oddziale III. pod nr. 15-tym na rzecz małoletnich rodzeństwa Kamińskich a to: Konrada, Alfonsa, Wandy i Kunigundy w Rywałdzie uznaje się za nieważny. [2238

Grudziądz, dnia 24 czerwca 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Powiatowy w Grudziądzu przez sędziego powiatowego Gloger'a po rozprawie dnia 15 lutego 1922 r. orzekł w sprawie o uznanie listu hipotecznego za nieważny:

List hipoteczny opiewający na 900 mk. zapisanych w księdze wieczystej, realności Gubin tom I. foljo 21, oddział III. pod Nr. 4 na rzecz małoletnich Anny, Jana, Franciszka i Bolesława Orylskich,

uznaje się za nieważny. [2246

Grudziądz, dnia 6 lipca 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie rolnika Bernarda Wasilewskiego z Greanfdals (Półn. Ameryka) obecnie w Grudziądzu przy ul. Czerwonodwornej nr. 17 za zamieszkałego zastępca adwokat: Wysucki w Grudziądzu o unieważnienie

a) tymczasowej obligacji 6% pożyczki Dolarowej nr. B. 089 405 w nominalnej wartości 100 (słownie sto dolarów)

b) polsko amerykańskiego paszportu wystawionego dnia 29 lipca 1921 r., w Generalnym konsulacie w Nowym Jorku na wnioskującego

Sąd Powiatowy w Grudziądzu po rozprawie, przeprowadzonej dnia 24 kwietnia 1922 r., przez sędziego powiatowego Gloger'a orzekł:

a) Tymczasową obligację 6% pożyczki Dolarowej nr. B. 089 405 w nominalnej wartości 100 dolarów,

b) polsko amerykańskiego paszportu, wystawionego dnia 29 lipca 1921 r. w generalnym konsulacie w Nowym Jorku na wnioskującego

uznaje się za nieważne. [2240

Grudziądz, dnia 6 lipca 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Otto Walker

Jubiler ze Szwajcarji.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Pracownia dzieł artystyczn. oraz wszelkich wyrobów nowoczesnych. Warsztat reparacyjny i rytowniczy. [2006a

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

Mineralna Woda Czerniewicka

Wyborna woda stołowa!

Solanka Brom - Jodowa

Doskonały środek używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narzędów oddechowych

Polecany przez

najznakomitszych lekarzy

Dokładne analizy chemiczne i orzeczenia lekarskie wysyła się na żądanie z Zakładu Wód Mineralnych w **Czerniewicach** pow. Toruń II. Telefon 434. [2551a

KONKURS.

Od 1 września br. jest do objęcia przy tutejszej szkole dziewcząt posada

nauczycielki robótek ręcznych.

Jako warunek kwalifikacyjny stawia się ukończenie Seminarjum nauczycielek robótek p. Szumanówne w Poznaniu lub równorzędnego instytutu.

Przydzielenie do pewnej klasy poborów według ustawy z dnia 13 lipca 1922 podług umowy.

Zgłoszenia z życiorysem i uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy skierować do tutejszej Kat. Rady Szkolnej miejscowej do 31 lipca br.

Gniezno, dnia 6 lipca 1922 r. [2241

Kat. Rada Szkolna Miejscowa.

Wiśnie

kupuje każdą ilość

A. Ruchniewicz, Grudziądz

Fabryka likierów i wytłocznia soków owocowych. (2249

KINO KORSO

MARJA FEIN

w filmie.

DUSZA Dr-a RAJMUNDUSA

Dzieło kolosalne w 6 wielk. aktach. Pozatem komedyjka w 3 aktach (2247

„Kto się na końcu śmieje...“

Z powodu bogatego nader programu początek o godzinie 8.

Licytacja inwentarza żywego.

Dnia 18-go VII. 1922 r. odbędzie się z ramienia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego licytacja inwentarza żywego na **domenach Mszanowo i Tuszewo** powiat Lubawski.

I. W domenie **Mszanowo** początek licytacji o godz. 9-ej rano.

Sprzedawać się będzie:

Krowy dojne	sztuk	6
Wolce	„	20
Tegoroczne cielęta	„	2
Knur	„	1
Konie robocze	„	4
Ogier 4-letni	„	1

II. W domenie **Tuszewo** początek licytacji o godz. 2 popoł. tego samego dnia.

Sprzedawać się będzie:

Ogiery	sztuk	2
Konie robocze	„	12
Źrebięta odsadzone	„	4
Krowy i jałowice	„	22
Woły	„	23
Wolczaki roczne	„	6
Jałowice roczne	„	6
Cielęt tegorocznych	„	7
Świnie maciory	„	10
Knur	„	1
Wieprzki	„	6
Warchlaki	„	48
Owiec i jagniąt	„	45

Cena kupna płatna natychmiast, inwentarz sprzedaje się bez gwarancji i musi być natychmiast odebrany. Uździenice i powrozy winien kupujący przynieść ze sobą. Bliższych informacji udzielają Zarządy wymienionych domen.

2251 **Pomorska Izba Rolnicza.**

Podczas wakacji sądowych

od 15 lipca do 15 września 1922

są biura adwokatów i notarjuszy w Grudziądzu

otwarte

2250

tylko od 8 godz. z rana do 1 godz. popołudniu.

ADWOKACI I NOTARJUSZE z GRUDZIĄDZA.

PODZIĘKOWANIE!

Pan redaktor Dąbkowski podarował tut. szpitalowi miejskiemu większą ilość drogocennych książek, za które mu serdecznie dziękujemy.

Grudziądz dnia 10. VII. 22 r. [2591

Administracja Szpitala Miejskiego.

GRUDZIĄDZ.

2 lokomobile

z całem urządzeniem i wszelkiemi częściami przynależnemi, natychmiast na sprzedaż.

Tow. Rolniczo-Handlowe

z ogr. por.

Filja GRUDZIĄDZ [2227

Dzielne sprzedawaczki

do składu obuwia i konfekcji

kasjerka

która musi i książkowość przejąć, znająca język polski i niemiecki poszukiwane o ile możności w takjakróższym czasie. Zgłoszenia uprasza

W. Spanowski Nast.

Grudziądz, Wybickiego 6/8

2243

30 murarzy, 20 cieśli

poszukuje natychmiast

OLKOWSKI, przedsięb. budowl.

Grudziądz. (2242) Telefon 182.

Po zwolnieniu z wojska osiadłem

w Bydgoszczy,

Stary Rynek 4, I piętro

Dr. Ed. Soboczyński

specjalista w chorobach (2235 :-: uszu, nosa i gardła :-:

Ordynuje w dni powszednie od 10—12 i od 3—4½. W soboty tylko od 10—12.

Sprzedaże

Tresow. wyżeł

na sprzedaż. [2579

Bracka 5, parter prawo

Na sprzedaż bardzo korzystnie

pająk mosiężny

do światła elektr. (4 żarówki), duża lampa wisząca, dywan, jodła pokojowa. Zamkowa 37, parter. (2574

Zaraz do sprzedania

2 łóżka z materac. umywalnia 2245

Kościuszki nr. 60 II ptr.

Moją posiadłość

składającą się z 2-ch trzech

kamienic

około 4 mórg ziemi z ogrodem, 5 minut od Grudziądza, zamierzam sprzedać w całości lub też pojedyńczo z powodu choroby. (2581

Franciszek Laskowski

Nowe, Nowyświat 39

Sprzedaż

kołder pikowanych

po cenie fabrycznej

Nowicki Grudziądz

ulica Sienkiewicza 25. Telefon 212. (2244

Pianino na sprzedaż. Chełmińska 56. II. lewo. 2577

Sprzedam [2576

2 stoły rzeźnicze, 2 kotły duże,

(jeden z nich koprowy)

Kościelna 28. I ptr.

Duży stół

do rozciągania.

4 krzesła

trzcinowe (czarno dębowe), prawie nowe na sprzedaż. (2572

Rybacka nr. 49, III.

Kupna

Kupię mniejszą kamienicę

dla mego znajomego, pragnącego się w Grudziądzu osiedlić i proszę o zgłoszenia, także i agentów.

Piotr Jakubowski,

Przedsiębiorst. budowl.

Plac 23 Stycznia 13, Tel. 341. 2189

Posady

Robotników i robotnice

przyjmuje 2586

Przedsięb. torfiarskie Skarszewo p. Marusza

Furmanek

do zwózki torfu poszukuje

Kobold, Kościuszki nr. 17. (2587

Szofer-monter, mechan.

żonaty bezdzietny, z 12 letnią praktyką w automobilizmie, z ukończonem gimnazjum, władający językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, prowadzi maszyny parowe, obznajmiony z światłem elektrycznem, poszukuje posady zaraz do objęcia. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 2570.

Były żołnierz

z 5-cio letnią praktyką drogeryjną poszukuje

posady

w Drogerji lub innym przedsiębiorstwie. Łask. oferty B. Ossowski, Grudziądz, ul. Chełmińska nr. 50. 2544

Poszukuje się

panienkę

która ukończyła szkołę od 15 bm. do lekkiej pracy biurowej. Piśmienne zgłoszenie przyjmuje Jan Tynecki, Skład fabryczny Grudziądz Mickiewicza 9. 2578

Syn uczciwych rodziców może natychmiast wstąpić jako 2253

uczeń jubilerski

Otto Walker,

jubiler

Józ. Wybickiego 17/19.

Mieszkania

Do wynajęcia 2565

pokój

na ulicy Lipowej 21.

Tutejszy kupiec poszukuje zaraz lub później

pomieszkanie

składającego się z trzech do sześciu pokoji.

Oferty z podaniem płacy proszę podać pod nr. 2583 do ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Kompletne 2 pokojowe mieszkania,

prawie jak nowe, wszystko tak jak jest oddam Zgł. przyjmuje od godz. 6—7. Ciachorowski, Lipowa 33, (wchód z Kilińskiego) 2582

Pokój

bez mebli do wynajęcia zaraz. ul. Forteczna 20 I. piętro. (2252

Zebrania

Stowarzysz. Oberżystów na Grudziądz i okolicę.

W środę, dnia 17 bm., o godz. 3½ popołudniu,

Zebranie miesięczne

w lokalu pod „Złotym Lwem“ 2248

Zarząd,

z p. Franke.

Dzierżawy

Piekarnie i stajnie

do wydzierżawienia. Kardysowa, Warszawska I piętro, ul. Józ. Wybickiego nr. 21. Grudziądz. 2534

Różne

Stowarzyszenie posiedzicieli i oberżystów

poleca 2580

szwedzką smołę, torf i drzewo.

Kobold, Kościuszki 17. od 3-5

Ubieranie kapeluszy damskich

wykonuje spiesznie i tanio. 2573

Zamkowa 37.

Najprzedniejszy

salon fryzjerski

dla pań i panów

wykonuje ładne fryzury mycie głowy, manikurę, jak również wszelkie roboty z własnych i powierzonych włosów. Wielki wybór warkoczy, peruczek dla lalek, strzyżenie włosów stylem warszawskim. 2479

Fryzjer A. Pinno, ul. Sienkiewicza nr. 4.

Dr Alfred Pollak lekarz-weteryn.

Grudziądz, 2178

Ogrodowa 11. Tel. 319.

Zguby

Jadąc przez Grudziądz, zgubiono

donośnik od karabinu maszynowego

(szkie et ocoisty), posiada 2 kółka i ząb [illegible] znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 2000 mk. w ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 2585